

Sygn. akt II C 141/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. M. M.

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Świdowska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 roku w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej (S. A.) z siedzibą w N. (...)**, działającej przez oddział (...) Spółkę Akcyjną Oddział w P.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża B. K. kosztami procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lutego 2016 roku B. K. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej (S. A.) z siedzibą w N. kwoty 1.900 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, oraz kwoty 100 złotych tytułem częściowego odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opieki osób trzecich, z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2015 roku do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 12 grudnia 2014 roku doszło do wypadku, w trakcie którego B. K., przechodząc przez przejście dla pieszych, została potrącona przez pojazd mechaniczny marki B.. Sprawca wypadku R. C. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł. Ś. w Ł.. Po zdarzeniu powódka przebywała w szpitalu do dnia 23 grudnia 2014 roku. Wskazano, że do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku, poddaje się systematycznej rehabilitacji. Na dzień 16 maja 2015 roku uzyskano jedynie częściową poprawę w zakresie stanu zdrowia powódki. Wskazano, że B. K. złożyła pozwanemu ubezpieczycielowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli w postaci zawarcia pozasądowej ugody, z uwagi na pozostawanie powódki w błędzie co do jej stanu zdrowia. Podniesiono, że powódka do chwili obecnej boryka się ze skutkami upadku w postaci bólów kręgosłupa i głowy. Przyjmuje preparaty farmakologiczne, przeszła serię zabiegów rehabilitacyjnych, które nie przyniosły pożądanego rezultatu. Poszkodowana odczuwa skutki wypadku przy chodzeniu, zmianach pogody itp. Powódka wskazała, że doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu jest na tyle poważny i wysoki, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 16.000 złotych przyznana przez ubezpieczyciela jest rażąco niska. Niezależnie więc od złożonego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej ugody pod wpływem błędu, powódka podniosła, iż ugoda ta jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.)

(pozew k. 2-6; protokół rozprawy k. 120)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł m.in. zarzut wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony na skutek zawarcia ugody w dniu 24 lipca 2015 roku. Podkreślono, że w dniu zawarcia ugody stan zdrowia powódki był znany, zaś w okresie od zawarcia ugody do ustanowienia przez powódkę nowego pełnomocnika celem uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli, nie nastąpiły żadne okoliczności uzasadniające podważenie zawartej ugody. Ponadto podniesiono, że zgodnie z art. 84 k.c. konieczną przesłanką jego zastosowania jest wywołanie błędu przez osobę, której oświadczenie woli jest składane albo zaistnienie sytuacji, gdy osoba ta wiedziała lub z łatwością mogła błąd dostrzec. Powódka natomiast nie podjęła nawet próby wykazania tej okoliczności.

(odpowiedź na pozew k. 92-97)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 grudnia 2014 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego B. K. doznała szeregu obrażeń ciała. Przechodząc przez przejście dla pieszych na ul. (...) w Ł. została potrącona przez pojazd mechaniczny marki B. (...) o nr. rej. (...), kierowany przez R. C.. Wskutek wypadku B. K. doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczzonej powłok głowy, złamania gałęzi górnej kości łonowej i gałęzi kości kulszowej po prawej stronie oraz złamania kości miednicy.

(zgłoszenie wypadku k. 8, akt oskarżenia k. 9; przesłuchanie powódki k. 120-121 w zw. z k. 121 v.)

Po wypadku powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z., gdzie przebywała do dnia 23 grudnia 2014 roku. W toku przeprowadzonych badań rozpoznano u powódki uraz wielomiejscowy, uraz głowy, ranę tłuczoną okolicy czołowej, a dodatkowo jako rozpoznanie współistniejące powierzchowny uraz klatki piersiowej i uraz miednicy ze złamaniem gałęzi górnej kości łonowej oraz kości kulszowej. W badaniu CT kręgosłupa stwierdzono brak świeżych zmian pourazowych w odcinku szyjnym kręgosłupa, nie stwierdzono złamań kręgów, ujawniono wrodzony blok kostny C5/6, zaawansowaną, wielopoziomową osteochondrozę z osteofytozą okrężną – zwłaszcza tylną krawędziową, osteofytozę dootworową C3/4. Powódka była konsultowana ortopedycznie i neurochirurgicznie. Powódce przy wypisie zalecono dalsze leczenie i kontrolę w Poradni Chirurgicznej i Ortopedycznej, usunięcie szwów za 7 dni, reżim łóżkowy przez 6 tygodni oraz przyjmowanie przepisanych leków.

(karta informacyjna k. 13-13v; wyniki badań k. 15-21; konsultacje k. 29, 32)

B. K. kontynuowała leczenie w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Ł., Przychodni (...) w Ł.. W trakcie wizyt zgłaszała trwające dolegliwości bólowe stawu kolanowego oraz biodra prawego, kręgosłupa w odcinku LS (w wywiadzie ustalono także zmiany zwyrodnieniowe) oraz zawroty głowy.

(historia choroby k. 46-58)

Przez okres pierwszych 6 tygodni po wypadku powódka pozostawała w pozycji leżącej w łóżku. Po tym czasie podejmowała próby poruszania się przy pomocy tzw. balonika. Z uwagi na utrudnienia w chodzeniu podjęła decyzję o rozpoczęciu rehabilitacji.

(przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

W dniach 13 marca 2015 roku i 22 maja 2015 roku powódka otrzymała skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne. Na podstawie skierowań powódka przeszła rehabilitację w dniach od 16 do 29 kwietnia 2015 roku oraz od 1 do 14 lipca 2015 roku.

(skierowanie k. 45-45v., 59-59v.)

Rehabilitację od dnia 12 maja 2015 roku powódka prowadziła prywatnie w Centrum (...) w Ł.. Na dzień 10 czerwca 2015 roku, w wyniku przeprowadzonej terapii, uzyskano u powódki częściową poprawę funkcjonowania oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych. Poprawie uległa też siła mięśniowa, jak i zakresy ruchu w stawach. Ze względu na niezadowalające efekty powódka wymagała jednak dalszej rehabilitacji. Na dzień 17 czerwca 2015 roku koszty prywatnej rehabilitacji powódki wyniósł 640 złotych.

(zaświadczenie k. 61; faktura k. 62)

Powódka nie kontynuuje rehabilitacji z uwagi na to, że lepsze efekty widziała po prywatnych zabiegach rehabilitacyjnych, na które ją obecnie nie stać.

(przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

Po wypadku B. K. podjęła leczenie neurologiczne z uwagi na silne zawroty i bóle głowy. Leczenie to kontynuuje. Lekarz zapisuje jej leki, które zmniejszają wskazane dolegliwości.

(przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

W czerwcu 2015 roku B. K. podjęła leczenie ortopedyczne. Lekarz przepisuje jej leki przeciwbólowe. O. powódka leczyła się także przed wypadkiem z uwagi na istniejące schorzenie kręgosłupa. Dostawała wówczas zastrzyki.

(przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

Powódka w pierwszych 6 tygodniach po wypadku potrzebowała pomocy przy myciu, przygotowywaniu posiłków, załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Po tym okresie wymagała pomocy w zasadzie wyłącznie przy robieniu zakupów, bowiem nie wychodziła z domu. Pomoc powódce świadczyły córka i siostra oraz syn, który zamieszkuje razem z B. K.. Od stycznia 2016 roku powódka nie wymaga pomocy osób trzecich.

(przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe związane z przedmiotowym zdarzeniem. Boli ją kość łonowa, biodro i kolano. Dolegliwości bólowe mają różne nasilenie, z uwagi m.in. na to, że powódka wykonuje pracę stojącą przy maszynie. Do pracy B. K. powróciła po pół roku od wypadku. Od około sierpnia 2015 roku jej stan zdrowia nie uległ pogorszeniu.

(przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

Powódka od czasu wypadku odczuwa lęk przy przechodzeniu przez jezdnię.

(przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

Za spowodowanie przedmiotowego wypadku R. C. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym w trybie art. 335 k.k. Na rzecz powódki w wyroku karnym zasądzono kwotę 1.000 złotych tytułem nawiązki.

(akt oskarżenia k. 9, wniosek k. 10-11, pismo Sądu Rejonowego dla Ł. k. 12; wyrok k. 110)

Pojazd mechaniczny marki B. (...) o nr.rej. (...) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, który na terytorium RP działa za pośrednictwem (...) Spółki Akcyjnej Oddziału w Polsce z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna, a ponadto odpis pełny KRS k. 87v.-89v.)

Powódka dokonała zgłoszenia szkody pozwanemu ubezpieczycielowi za pośrednictwem reprezentującej ją w postępowaniu likwidacyjnym Kancelarii (...) w L. pismem datowanym na 15 kwietnia 2015 roku. Wniosła o wypłacenie jej 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz łącznie kwoty 7.310,72 złotych tytułem odszkodowania.

(pełnomocnictwo k. 105; zgłoszenie szkody w załączonych aktach szkody)

W toku postępowania likwidacyjnego lekarz orzecznik ustalił w dniu 21 kwietnia 2015 roku u powódki 3% uszczerbek na zdrowiu z powodu zawrotów głowy, lęków i kopotów z pamięcią oraz 8% uszczerbek spowodowany bólami miednicy i stawu biodrowego prawego oraz utrudnieniami w chodzeniu przy asekuracji kul.

(orzeczenie lekarskie k. 63-63v.)

W dniu 20 maja 2015 roku B. K. przyznano zadośćuczynienie w kwocie 16.000 złotych, odszkodowanie tytułem kosztów leczenia w kwocie 104,18 złotych, tytułem kosztów opieki osób trzecich w kwocie 2.352 złotych oraz tytułem kosztów dojazdu w wysokości 52,77 złotych.

(pismo k. 68)

Po przyznaniu powyższych kwot pełnomocnik powódki prowadził z pozwanym ubezpieczycielem negocjacje celem uzyskania dalszych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania. Powódka nie знаła treści prowadzonych rozmów. Ze swoim pełnomocnikiem kontaktowała się telefonicznie.

(wydruk korespondencji mailowej k. 107; przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

W dniu 24 lipca 2015 roku (...) S.A. Oddział w Polsce oraz B. K. zawarli ugodę pozasądową, na mocy której powódka oraz ubezpieczyciel, czyniąc sobie wzajemne ustępstwa w ramach istniejącego pomiędzy nimi stosunku prawnego, wynikającego z odpowiedzialności ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za skutki wypadku z dnia 19 grudnia 2014 roku, zgodnie ustaliły wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę na łączną kwotę 23.000 złotych. W ugodzie powódka oraz jej pełnomocnik oświadczyli, że zapłata na rzecz poszkodowanej ustalonej w ugodzie kwoty w pełni zaspokaja wszelkie roszczenia wynikające ze zdarzenia z dnia 19 grudnia 2014 roku i ani obecnie, ani w przyszłości nie będą wniesione żadne dalsze roszczenia z tego tytułu wobec strony pozwanej oraz osób trzecich, w tym wobec osoby odpowiedzialnej za spowodowanie zdarzenia. Ugodę podpisała osobiście powódka.

(ugoda k. 64)

B. K. podpisując ugodę uważała, że kwota jest zbyt niska, ale jej pełnomocnik twierdził, że jest to kwota odpowiednia.

(przesłuchanie powódki k. 120v.-121 w zw. z k. 121v.)

Kwota objęta ugodą została powódce wypłacona.

(okoliczność bezsporna, a ponadto pismo k. 106)

W dniu 5 sierpnia 2015 roku powódka udzieliła pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawie uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. W dniu 27 sierpnia 2015 roku pełnomocnik powódki skierował do pozwanego pismo o uchyleciu się przez B. K. od skutków prawnych zawartej w dniu 24 lipca 2015 roku ugody z powodu błędu co do treści tej czynności tj. błędu co do stanu zdrowia powódki. Wskazano, że powódka do dnia dzisiejszego boryka się z konsekwencjami wypadku i doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu jest na tyle poważny i wysoki, iż kwota 23.000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest kwotą rażąco niską przy 11% ustalonym trwałym uszczerbku na zdrowiu. Tym samym zarówno powódka, jak i pozwany pozostawali w błędzie co do stanu faktycznego. Jednocześnie wezwano do zapłaty dalszego zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych.

(oświadczenie k. 45-46; pełnomocnictwo k. 109)

Pismem datowanym na dzień 8 września 2010 roku strona pozwana wskazała, że po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej powódki nie znalazła podstaw do zwiększenia kwoty ustalonej ugodą z dnia 24 lipca 2015 roku. Wskazano jednocześnie, że strona pozwana jest gotowa ponownie rozważyć sprawę wyłącznie w przypadku ujawnienia nowej krzywdy, jakiej nie można było przewidzieć w ramach prowadzonego postępowania.

(pismo k. 69-69v.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci załączonych dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, a częściowo także w oparciu o zeznania powódki.

Sąd oddalił wnioski strony powodowej i pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy rehabilitacji medycznej, ortopedy, neurologa i psychiatry, które to dowody miały być przeprowadzone na okoliczności związane z ustaleniem stanu zdrowia powódki i rokowań co do jej zdrowia na przyszłość. Podkreślić bowiem należy, że w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności należało ustalić zasadę odpowiedzialności pozwanego w obliczu zawartej ugody pozasądowej. W zakresie zaś czynności prawnej jaką jest ugoda ustawodawca przewidział możliwość uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli jedynie z uwagi na błąd dotyczący stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy (art. 918 § 1 k.c.). Ocenie więc podlega stan wiedzy i świadomości stron istniejący w chwili zawierania ugody. Ustalenia zaś poczynione w oparciu o przeprowadzone dowody z opinii biegłych w niniejszej sprawie nie mogły stanowić podstawy do uchylenia się od skutków prawnych zawartej ugody. Wniosek taki można wyprowadzić również z treści art. 918 § 2 k.c., zgodnie z którym co do zasady nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy. Ponadto zauważyć należy, że dowody z opinii biegłych sądowych mają podstawowe znaczenie przy ustalaniu zasadności powództwa co do jego wysokości. Mając zaś na uwadze, że w ocenie Sądu powództwo było nieusprawiedliwione już co do zasady, przeprowadzenie wnioskowanych dowodów było bezprzedmiotowe, a prowadziłyby jedynie do przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu w całości.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwany ubezpieczyciel zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.wym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.; dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z powołanego przepisu wynika, że odpowiedzialność odszkodowawcza zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej, choć nie jest tożsama z odpowiedzialnością samego zobowiązanego do naprawy szkody, co do zakresu nie różni się od niej. Zakład ubezpieczeń obowiązany jest do zrekompensowania poszkodowanemu szkody całkowitej wynikłej z określonego zdarzenia prawnego w tych samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody.

Stosowanie do treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez

ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W rozpoznawanej sprawie pozwany ubezpieczyciel uznał co do zasady swoją odpowiedzialność. Bezsporne było, że strony w dniu 24 lipca 2015 roku zawarły ugodę, na mocy której czyniąc sobie wzajemne ustępstwa pozwany zobowiązał się do wypłaty powódce kwoty 23.000 złotych, zaś B. K. oświadczyła, że zapłata na jej rzecz ustalonej w ugodzie kwoty w pełni zaspokaja wszelkie roszczenia wynikające ze zdarzenia z dnia 19 grudnia 2014 roku i ani obecnie, ani w przyszłości nie będzie wniesione żadne dalsze roszczenia z tego tytułu wobec strony pozwanej oraz osób trzecich, w tym wobec osoby odpowiedzialnej za spowodowanie zdarzenia. Stosunek prawny wynikający więc z deliktu, w ramach którego pozwany ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność za sprawcę, został przez strony kompleksowo uregulowany poprzez zawarcie ugody.

Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Umowa zawarta przez strony w dniu 24 lipca 2015 roku spełnia wszystkie wymogi konieczne do uznania jej za ugodę w świetle powołanego przepisu. Obie strony poczyniły ustępstwa, polegające z jednej strony na wypłacie żądanej kwoty, a drugiej na zrzeczeniu się dalej idących roszczeń. Z uwagi na treść zawartej ugody, B. K. nie może skutecznie dochodzić dalszych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania o ile nie podważy skuteczności i ważności przedmiotowej ugody. Ugoda sądowa z punktu widzenia prawa materialnego jest umową. Wprawdzie w takiej sytuacji nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, ale ugoda sądowa jest skuteczna i wiąże strony dopóki nie zostanie prawnie podważona.

W niniejszym postępowaniu powódka podnosi, że uchyliła się od skutków prawnych złożonego przy zawarciu ugody oświadczenia woli z uwagi na pozostawanie w błędzie. Wskazuje także, że ugoda ta jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Powódka reprezentowana przez pełnomocnika złożyła już około miesiąc po zawarciu ugody oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego przy jej zawarciu. W ocenie Sądu jednak w sprawie nie zachodziły podstawy do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych zawartej ugody.

Do uchylenia się od skutków prawnych ugody jako jednej z umów mają zastosowanie ogólne zasady o wadach oświadczenia woli jednak przesłanki warunkujące uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu są samodzielnie uregulowane w art. 918 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Tak więc przy ugodzie skutecznie można powoływać się tylko na błąd, dotyczący stanu faktycznego, który obie strony uwzględniały jako rzutuujący na treść ugody, a który, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, uznawały za niewątpliwy. Przyjmuje się przy tym, że stan faktyczny, uznawany przez strony za niewątpliwy, dotyczy całokształtu okoliczności wpływających na treść ugody. Pojęcie to jest zatem szersze od pojęcia faktu i obejmuje zespół zdarzeń, okoliczności, ich cech i właściwości, które mogą mieć dla stron znaczenie, np. jako podstawa roszczeń. Przepis art. 918 § 1 k.c. nie wymaga, aby strony ugody obejmowały swoją świadomością pewność rzeczywistego stanu rzeczy; przesłanką uchylenia się od skutków ugody jest tylko zgodne przyjmowanie przez strony, że stan ten jest niewątpliwy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2004 r., sygn. akt IV CK 172/04, opubl. LEX nr 277125). Poza tym błąd musi być istotny w tym sensie, że gdyby strony wiedziały o rzeczywistym stanie rzeczy nie powstałby spór albo niepewność, co oznacza, że nie byłoby potrzeby zawierania ugody.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, że powódka nie wykazała jakichkolwiek okoliczności, które miałyby stanowić o pozostawaniu przez strony ugody w błędzie co do stanu faktycznego. B. K. podała, że pozostawała w błędzie co do swojego stanu zdrowia, nie sprecyzowała natomiast jakich okoliczności jej stanu zdrowia owy błąd miał dotyczyć. W pozwie wskazała jedynie, że nadal odczuwa skutki przedmiotowego zdarzenia, zwłaszcza dolegliwości bólowe, tak więc wypłacone zadośćuczynienie należało uznać za rażąco niskie. Nie podnosiła natomiast, by zaistniały

jakiegokolwiek nowe okoliczności dotyczące jej stanu zdrowia. Ustalono w sprawie zaś zostało, że powódka już od czasu wypadku leczy się neurologicznie z powodu zawrotów głowy, które nadal odczuwa. O. leczyła się jeszcze przed wypadkiem z powodu bólu kręgosłupa, zaś po wypadku podjęła leczenie ortopedyczne w czerwcu 2015 roku, tak więc jeszcze przed zawarciem ugody. Także w zakresie rehabilitacji stan wiedzy powódki z chwili obecnej nie różni się od jej świadomości w tym zakresie w dniu zawierania ugody. Już bowiem od czerwca 2015 roku wiedziała, że uzyskana w toku rehabilitacji poprawa zdrowia jest częściowa i zachodzi konieczność kontynuowania zabiegów. Dokumentacja medyczna złożona do akt sprawy wskazuje, że do dnia zawarcia ugody powódka zgłaszała stałe dolegliwości bólowe ze strony biodra i stawu kolanowego. Obecnie też je odczuwa, zgodnie jednak z jej oświadczeniem nie uległy one pogorszeniu od około sierpnia 2015 roku. Stopień zaś ich nasilenia zależy od wykonywanej przez nią pracy. W zakresie zaś konieczności korzystania przez powódkę z pomocy osób trzecich należało przyjąć, że sytuacja ta uległa poprawie w stosunku do stanu istniejącego w dniu zawarcia ugody, gdyż od stycznia tego roku B. K. nie wymaga opieki osób trzecich.

Mając na uwadze powyższe okoliczności nie sposób uznać, by w dniu 24 lipca 2015 roku B. K. pozostawała w błędzie co do stanu swojego zdrowia. W tym dniu bowiem, w oparciu o wyniki dotychczasowego leczenia, które powódce były znane, oraz w oparciu o nadal odczuwane dolegliwości bólowe, powódka miała pełną świadomość stanu swojego zdrowia. Zgodnie natomiast z oświadczeniem powódki, stan ten od chwili zawarcia ugody nie uległ pogorszeniu. Nie pojawiły się także żadne nowe dolegliwości. Okoliczność natomiast, że zawierając ugodę B. K. wiedziała, iż przyznana jej kwota nie jest adekwatna do rozmiaru uszczerbku, którego doznała w wypadku pozostaje poza rozważaniami w sprawie. Zdaniem Sądu wysokość należnego powódce zadośćuczynienia nie może być w ogóle uznana za element stanu faktycznego, o którym mowa w art. 918 k.c., albowiem w istocie w przypadku zadośćuczynienia ten stan faktyczny sprowadza się do wszystkich okoliczności zdarzenia, które wywołało szkodę na osobie oraz okoliczności, które decydują o rozmiarze krzywdy z którą mamy do czynienia. Sama wysokość zadośćuczynienia, o której mówi powódka nie jest elementem stanu faktycznego, lecz konsekwencją oceny prawnej tego stanu dokonywanej przez sąd zgodnie z treścią art. 445 k.c. (tak Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. akt I C 583/12, opubl. Lex nr 1722105).

W ocenie Sądu więc nie jest skuteczne uchylenie się powódki od skutków złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu, ponieważ błąd taki nie zachodził. Sąd nie znalazł także podstaw do uznania, że kwestionowana przez powódkę ugoda naruszała zasady współzycia społecznego. Powódka nie wskazała zresztą, jakie to konkretnie zasady współzycia miałyby zostać naruszone. Podała jedynie, że przyznane jej przez pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienie jest rażąco niskie.

Czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku i jakiegokolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby skazana z góry na niepowodzenie. Przy ocenie zgodności ugody z zasadami współzycia społecznego nie można pomijać przyczyn zawarcia tej ugody i okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. akt V CSK 157/10, opubl. Lex nr 688708).

W tym miejscu podnieść należy, że wzajemne ustępstwa stron czynione przy zawarciu ugody nie muszą być równoważne. Wzajemne ustępstwa nie muszą być nawet ekwiwalentne. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, do samej istoty ugody należy rezygnacja przez stronę z części swoich żądań, a ustępstwa wzajemne stron należy pojmować bardzo szeroko i subiektywnie, a więc odnosić je nie do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale przekonania każdej ze stron co do wielkości i wagi poszczególnych roszczeń z niego wynikających. Przez ustępstwa te trzeba rozumieć jakiegokolwiek umniejszenie uprawnień własnych strony lub zwiększenie uprawnień drugiej strony stosunku prawnego, czy też jakiegokolwiek rezygnację z pierwotnie zajmowanego przez stronę stanowiska. Rodzaj i zakres wzajemnych ustępstw może być różny i obiektywnie rzecz biorąc nie muszą one być jednakowo ważne. Wzajemne ustępstwa nie muszą być również ekwiwalentne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 1449/12, opubl. LEX nr 1419156). Jakkolwiek Sąd Najwyższy za sprzeczną

z zasadami współżycia społecznego uznał ugodę ustalającą niewspółmiernie niskie odszkodowanie (wyrok z dnia 12 marca 1965 r., sygn. akt I PR 6/65, opubl. OSNC 1966, nr 2, poz. 18; wyrok z dnia 14 grudnia 1973 r., sygn. akt II CR 697/73, opubl. OSP 1974, z. 7–8, poz. 161), to trzeba jednak podkreślić, że ani sama nieekwiwalentność świadczeń (nawet znaczna), ani zgoda na niskie odszkodowanie w ugodzie nie może być per se uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność taka zachodzić może wyłącznie w wypadkach jaskrawego, rzucającego się w oczy pokrzywdzenia jednej ze stron, co w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Powódce tytułem zadośćuczynienia przyznano początkowo kwotę 16.000 złotych. Nie jest wiadome jaka kwota ostatecznie została jej wypłacona tym tytułem, bowiem w ugodzie nie wskazano jakie kwoty składają się na wypłacone powódce 23.000 złotych. Ustalone jednak w sprawie okoliczności nie pozwalają przyjąć, że zadośćuczynienie, na które powódka wyraziła zgodę, jest zaniżone w oczywisty sposób. Rażące zaniżenie zadośćuczynienia ma być bowiem jaskrawe i dostrzegalne bez konieczności przeprowadzenia pogłębionego postępowania dowodowego. Dopiero wówczas można mówić o sprzeczności zawartej ugody z zasadami współżycia społecznego. W niniejszej sprawie natomiast powódka przy zgłoszeniu szkody wniosła o wypłatę jej zadośćuczynienia w kwocie 25.000 złotych, a więc jedynie nieznacznie wyższego, od kwoty wypłaconej tym tytułem w wyniku zawartej ugody. Bezsporne w sprawie jest także, że od dnia zawarcia ugody stan zdrowia powódki nie uległ pogorszeniu, o czym była już mowa powyżej. W ocenie Sądu nie zachodzą więc żadne okoliczności uzasadniające ocenę zawartej ugody za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zauważyć należy, że ugoda nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną ze względu na możliwość łatwego jej wzruszenia przez strony lub jedną z nich. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1990 roku, sygn. akt II CR 420/90, opubl. Lex nr 9036, szczególne unormowanie instytucji uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest następstwem założenia ustawodawcy, że ugoda ma eliminować istniejący stan niepewności lub sporu w łączącym strony stosunku prawnym. Z tych samych względów podważanie ważności ugody na podstawie kryteriów oceny wynikających z zasad współżycia społecznego, ograniczone powinno być do wyjątkowych przypadków, stanowiących rażące pokrzywdzenie poszkodowanego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Reasumując, w oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd zważył, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Stosunek prawny wynikający z deliktu, w ramach którego strona pozwana ponosiła odpowiedzialność gwarancyjną za sprawcę, został przez strony kompleksowo uregulowany poprzez zawarcie ugody, której skuteczności i ważności powódka nie podważyła. Skoro B. K. w ugodzie oświadczyła, że przyznana kwota wyczerpuje wszelkie jej roszczenia wobec ubezpieczyciela wynikające z wypadku z dnia 19 grudnia 2014 roku i jednocześnie zrzekła się dalszych roszczeń wobec ubezpieczyciela i sprawcy, tym samym jej powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania w ramach tożsamego stosunku prawnego należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. i nie obciążył powódki kosztami procesu. Powołany przepis stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu okoliczności sprawy uzasadniają zastosowanie wskazanej instytucji, dlatego też Sąd nie obciążył B. K. kosztami procesu.